



Wyrzysk, dn. 03.01.2013 r.

OR.0003.1.2013

Pani
Maria Bratkowska
Burmistrz Wyrzyska

Przekazuję wyciąg z protokołu XXV sesji Rady Miejskiej w Wyrzysku z dnia 28 grudnia 2012 r. w punktach dotyczących: „Interpelacje i zapytania radnych. Odpowiedzi na interpelacje i zapytania” oraz Wolne głosy i wnioski”.

Radny Pan Lech Ozimina chciałby się dowiedzieć, co zostało załatwione w temacie mieszkania dla Pana, z którym radny był 3 miesiące temu u Pani Burmistrz. Jest to osoba z III grupą inwalidzką i w związku z tym radny zwrócił się z prośbą o załatwienie tej sprawy.

Następnie radny zainteresowany był, co stało się z zegarem, który był koło Urzędu? Poza tym radny odniósł się do kładki, o której bardzo często mówił. W dniu dzisiejszym Pan Rogowiecki oświadczył, że jest to kładka gminna. Po czym radny dodał, że Pani Burmistrz otrzymała w tym temacie pismo w dniu 21 grudnia 2012 r. Na kładce są uszkodzone deski i jeśli popada śnieg to można ulec wypadkowi. W związku z tym radny zwrócił się z prośbą o naprawę kładki.

Ustosunkowując się do powyższego, Pani Burmistrz powiedziała, że jeśli chodzi o tę pierwszą sprawę, to jest to indywidualna sprawa i Pani Burmistrz nie będzie wymieniała nazwiska tej osoby. Dodała, że ten Pan swego czasu otrzymał propozycję mieszkania, z której nie skorzystał. Natomiast w tej chwili mieszkanie, które było mu dysponowane jest zajęte przez mieszkankę, która musiała uzyskać pomoc po pożarze. Dodała, że wtedy kiedy będzie miała najbliższe wolne mieszkanie, które będzie mogła zadysponować dla jednej osoby to problem ten załatwi pod warunkiem, że Komisja Mieszkaniowa zaopiniuje takie rozwiązanie. Jeśli chodzi natomiast o zegar na ulicy, Pani Burmistrz powiedziała, że nie zamierza go już remontować, ponieważ on generuje koszty i niestety nie udaje się go naprawić. Po czym dodała, że ma być przebudowywane rondo i Pani Burmistrz nie będzie zastępować go innym zegarem. Natomiast jeśli chodzi o kładkę, Pani Burmistrz nie posiada pisma, z którego wynikałoby, że jest to majątek gminny. Każdy może sobie pisać, co uważa lecz to nie oznacza, że jedna, czy druga osoba stwierdzająca według siebie jakieś fakty ma racje. Ta sprawa dobrze Pan radny wie z innego powodu toczy się przed sądem i w związku z tym na ten temat Pani Burmistrz nie będzie się dalej wypowiadała. Na dzień dzisiejszy majątkiem gminy ta kładka na pewno nie jest. Jeśli chodzi o kwiaty na pomnikach żołnierzy radzieckich to tak, jak na wszystkich pomnikach kwiaty zwiędły i pomarzęły, ale możemy je usunąć.

Radny, Pan Kazimierz Zieliński zapytał, czy zostały rozstrzygnięte przetargi na odśnieżanie i radny chciałby się dowiedzieć, kto obsługuje sołectwo Glesno?

Odpowiadając Pani Burmistrz powiedziała, że przetargi zostały rozstrzygnięte, umowy są również podpisane. Jednak z pamięci Pani Burmistrz trudno jest powiedzieć, kto obsługuje sołectwo Glesno. Pani Burmistrz odpowie radnemu na pytanie jak sprawdzi umowę. Dodała, że cała gmina została podzielona na kilkanaście rejonów i Pani Burmistrz nie pamięta, który wykonawca wygrał do obsługi tę część gminy.

Radny, Pan Kazimierz Zieliński stwierdził, że ten wykonawca również nie pamięta, ponieważ jak spadł śnieg i były oblodzenia to nie dotarł do Glesna.

Zabierając głos Pani Burmistrz wyjaśniła, że odrębne umowy są na odśnieżanie i na usuwanie śliskości. Pani Burmistrz sprawdzi i wszystko wyjaśni. Dodała, że posypywaniem zajmują się trzy lub cztery podmioty na terenie gminy. Natomiast jeśli chodzi o odśnieżanie, to jest więcej rejonów po to, aby było szybciej i skuteczniej.

W związku z tym **radny, Pan Zieliński** poprosił o informację zarówno o jednym jak i drugim wykonawcy.

Informacja w tej kwestii zamieszczona zostanie w internecie – powiedziała Burmistrz.

Radny, Pan Józef Jasik powiedział, że zgłaszał kiedyś wniosek dotyczący udrożnienia odbioru wód deszczowych od wjazdu od strony Glesna do byłej drogi nr 10 i wzdłuż ul. Bydgoskiej. Radny stwierdził, że zostało to bardzo dobrze zrobione, woda była odbierana i szła do kanalizacji, a nie na ulicę. W tej chwili w niektórych miejscach jest część liści, które pogrupowały się w określonych miejscach i w tych miejscach woda zmienia kierunek i z powrotem wpływa na jezdnię. Radny powiedział, że wystarczyłoby tylko te liście wybrać i znów mielibyśmy dobrze uporządkowany odbiór wody.

Zabierając głos Pani Burmistrz podziękowała radnemu za uwagę. Dodała, że firma zajmująca się sprzątnięciem miasta może to jeszcze wykonać do końca roku na zlecenie zgodnie z umową. Ponadto Pani Burmistrz poinformowała, że w tym roku udrożniona została sieć kanalizacji deszczowej na terenie gminy, w szczególności w Wyrzysku i w Osieku n. Not. i kosztowało nas to w budżecie w wydatkach na gospodarkę komunalną prawie 40.000 zł.

Radna, Pani Teresa Pinkowska - powiedziała, że radny, Pan J. Jasik we wcześniejszej swojej wypowiedzi dotyczącej nowych zasad w zakresie gospodarki „śmieciowej” wspomniał o wodzie, czy to chodzi o deszczówkę, bo za wodę i ścieki płacimy jak mamy kanalizację. Poza tym radna zapytała, czy jeśli nasze firmy, tj. Pana Grykiera, Pana Blabusia i firma ALTVATER z Piły staną do przetargu i go wygrają to otrzymają do obsługi nasze tereny, bo jeśli wygra inna firma to będzie ciężko, gdyż dotychczasowi przedsiębiorcy zostaną bez pracy. Radna powiedziała ponadto, że przerażona jest składką, ponieważ to uderzy po kieszeni tych biedniejszych ludzi. W związku z tym, że Pani Burmistrz i radny Pan J. Jasik są przedstawicielami Gminy Wyrzysk w Zgromadzeniu Związku Międzygminnego zwróciła się z prośbą, aby zawalczyli o to, aby opłaty za śmieci były bardziej przystępne dla ludzi. Następnie radna zasugerowała, aby odbyły się spotkania w miejscowościach naszej gminy po ustaleniu wszystkich konkretów, żeby ta informacja w tym temacie była dobra, ponieważ nie wszyscy kupują gazety i mają dostęp do internetu.

Ustosunkowując się do powyższego Pani Burmistrz powiedziała, że nie wie, co radna miała na myśli pytając o wodę deszczową w kontekście Pilskiego Regionu Gospodarki Odpadami, bo to są dwie różne sprawy. Natomiast jeśli chodzi o firmy lokalne i firmę ALTVATER czy będą miały pracę, kontrakty, czy też będą bez pracy to nam trudno na ten temat sądzić, ponieważ to będą przetargi na dużą skalę i kto będzie potrafił spełnić te warunki przystąpi do przetargu. Co do opłat za śmieci, Pani Burmistrz powiedziała, że opłaty są bardzo różne to fakt. Trzeba wiedzieć, że będzie na pewno obowiązywała zasada zanieczyszczający płaci, tak jak w przypadku innych rozwiązań np. odpłatności za kanalizacje sanitarne i wymóg unijny, że tak musi być. Przystępne dla ludzi - fajnie byłoby powiedziała Burmistrz jakby można było ustalić stawki jak najniższe, ale niestety one muszą pokrywać koszty, jakie Związek będzie ponosił wobec odbiorców tych odpadów i zarządzaniem tymi sprawami. Będą też punkty selekcji, potrzebne będą różne nakłady jak również będzie istniał problem nieściągalności. Tak, czy owak gminy będą musiały pokrywać też straty na działalności. Wszelkie straty Związku będą musiały być pokryte przez samorządy. Problem jest bardzo złożony – powiedziała Burmistrz Jest to jedna wielka niewiadoma jeśli chodzi o początek działalności, ile trzeba będzie dopłacić za rok 2013 i nawet 2014 rok zanim to wszystko się poukłada. Dodała, że na początku będą to ceny kalkulowane według obliczeń, co do ilości śmieci, co do różnorodności śmieci, co do możliwości i obowiązku segregacji i zostanie ustalona pewna odpłatność na osobę. Potem będą już przetargi i może się okazać, że ceny uzyskane w przetargach będą takie, że ustalona opłata wcale nie pokryje kosztów i będą musiały być zmiany tych opłat. Pani Burmistrz uważa, że w kwestii poukładania tego systemu przez najbliższy rok wiele będzie się działo i nadal jest wiele niewiadomych i trudno jednoznacznie odpowiedzieć w szczegółach jak to będzie w kwestii opłat i nie tylko.

Natomiast jeśli chodzi o spotkania w sołectwach, to na tę chwilę na pewno nie ma takiej potrzeby, ponieważ akcja informacyjna, promocyjna będzie prowadzona przez Związek w sposób jednolity dla wszystkich członków tego Związku i to ma być już w I półroczu 2013 r.

Radny, Pan Ryszard Janowiak zwrócił się z zapytaniem, jakie prace są wykonywane na starym moście przy stawie i w jakim celu są one przeprowadzane?

Odpowiadając Pani Burmistrz powiedziała, że są to prace wykonywane przez Wielkopolski Zarząd Melioracji i Usług Wodnych w Pile i są one związane z budową przepławki. Ponadto Pani Burmistrz dodała, że z mocy ustawy stary most po wybudowaniu nowego odcinka drogi wojewódzkiej stał się gminnym. Naprawialiśmy go doraźnie kiedy była taka potrzeba. Obecnie jest on praktycznie rozebrany i po tej inwestycji zostanie zwrócony gminie.

Radny, Pan Sławomir Radwański powiedział, że mieszkańcy ulicy Modrzewiowej w Wyrzysku mają problem z dojechaniem do swoich posesji. Jest to nowa ulica i prosili o jej utwardzenie. Jest straszny problem dojechać tam, na dzień dzisiejszy muszą samochody zostawiać przy ul. Leśnej i dochodzić do swoich posesji. Radny dodał, że są to młode małżeństwa, którzy mają małe dzieci i gdyby coś się przytrafiło, to byłby problem z dojazdem np. straży pożarnej. Mając powyższe na uwadze radny apelował o utwardzenie chociaż części ulicy Modrzewiowej. Ponadto radny powiedział, że już kiedyś wspominał o trylince od zejścia pieszego z osiedla Leśnego, że ta trylinka jest w złym stanie. Obecnie powstała tam pół metrowa wyrwa, trylinka zapadła się od ulicy Dębowej. Jest to jedyne zejście, którym chodzi młodzież do szkoły. Będąc przy głosie radny zwrócił uwagę również na wjazd do firmy KAMAR i do Piekarni. Droga ta jest w bardzo złym stanie. Samochodem osobowym jak się jedzie z myjni nie idzie wyjechać, ponieważ haczy się miską olejową. Jest to przy samym wyjeździe do drogi wojewódzkiej. W związku z tym radny apelował o naprawienie tego odcinka drogi.

Ustosunkowując się do powyższego, Pani Burmistrz powiedziała, że problem na ulicy Modrzewiowej jest to problem, który dotyczy więcej ulic, bo również ulicy Kasztanowej. Są to najmłodsze ulice przy których powstają kolejne zabudowy. Pani Burmistrz powiedziała, że rozumie potrzeby tych ludzi, ale mamy też problem jeśli chodzi o środki, żeby wszystkie drogi od razu zbudować. Ponadto Pani Burmistrz dodała, że w miarę możliwości postaramy się utwardzić te drogi tak, jak inne drogi gruntowe. Jednak na prawdziwe utwardzenie można będzie liczyć dopiero za kilka lat, gdy zakończą się milionowe nakłady na kanalizacje. Jeśli chodzi natomiast o trylinkę i wjazd do Piekarni to zaraz to obejrzymy i w najbliższym możliwym czasie naprawimy.

Wolne głosy i wnioski

Głos zabrał Przewodniczący Rady, który zwrócił się z prośbą do Pani Burmistrz, aby zobligowała firmę „Komunalnik” do częstszego wywożenia koszy, ponieważ dochodzą do Przewodniczącego sygnały z kilku sołectw, że te kosze nie są systematycznie opróżniane.

Sporządziła:

B. Kolasińska

insp. ds. obsługi rady
us. obsługi Rady Gminy

Beata Kolasińska